

# Dramatyczna sytuacja w krośnieńskim szpitalu

● - Na zawieszonych oddziałach nie ma już pacjentów, nowi nie są też przyjmowani - mówi Marcin Szulwiński ze spółki Nowy Szpital

## Powiat krośnieński

Natalia Dyjas, (kali, kol)

68 324 88 44

ndyjas@gazetalubuska.pl

- Szpital prowadzi prywatna spółka. To jest skandal, że ona tak postępuje - mówi starosta krośnieński, Mirosław Glaz. A w oficjalnym stanowisku informuje: „W związku ze skandalicznymi działaniami grupy GNS, szpital w Krośnie został zamknięty”. M. Glaz przypomniał, że działania władz powiatu obecnej kadencji zmierzające do zmiany operatora szpitala trwają od dłuższego czasu. Powiat przedstawił warunki: rozwiązanie wszystkich umów z podmiotami Grupy Nowy Szpital na mocy porozumienia stron; przejście placówki bez długów wygenerowanych przez prywatną spółkę, dotychczas prowadzącą szpital.

Pod koniec października w lubuskim NFZ odbyło się kolejne spotkanie w sprawie krośnieńskiego szpitala. Wzięli w nim udział m.in.: wicewojewoda Robert Paluch, starosta, a także przedstawiciele GNS. W jego trakcie wojewoda podjął decyzję o zapewnieniu do przyszłego poniedziałku, 7 bm., dodatkowych karettek w powiecie krośnieńskim. Pomocy w przyjmowaniu pacjentów mają też udzielić: placówki w Żarach, Zielonej Górze, Sulechowie i Świebodzinie.

## Pomoc na stronie NFZ

Na stronie internetowej NFZ została też utworzona specjalna zakładka. Znajdują się tam wykazy placówek, do których mogą zgłaszać się pacjenci, by uzyskać pomoc medyczną. Mogą też oni skorzystać z infolinii pod nr tel.: 801 002 110 i 684 110 110.

- Sytuacja w szpitalu jest tragiczna. A przecież dobro pacjentów jest najważniejsze! - mówi pielęgniarka Ewa Klepczyńska. - Musimy wspólnie wziąć się za karby i ratować szpital!

O dramatycznej sytuacji placówki w Krośnie pisaliśmy wielokrotnie. Pielęgniarki, pracownicy administracji i ratownicy protestowali już przed szpitalem we wrześniu 2015 r., bo spółka Nowy Szpital od kilku lat nie wypłacała pracownikom pieniędzy w ramach świadczeń socjalnych. Kłopoty pojawiły się też pod koniec 2015 r. Już wtedy szpital miał problemy z personelem. Na oddziale wewnętrznym odli-



## Wielokrotnie na łamach „GL” pisaliśmy o trudnej sytuacji szpitala

stopada nie było ordynatora, pielęgniarki z internetu informowały też, że nie mają oddziałowej. Przed świętami oddział wewnętrzny został zamknięty...

Próbowano sobie radzić z kłopotami w placówce. I choć wydawało się, że sytuacja częściowo się poprawiła, to w czerwcu br. wypowiedzenia złożyły pielęgniarki z oddziału wewnętrznego. Dlaczego? Bo w trakcie konfliktu personelu z OIOM-u ściągnięto pielęgniarki z innych szpitali, by wypełniły braki. Panie z oddziału wewnętrznego dostawały niższe wynagrodzenie za tę pracę - mówiła „GL” jedna z pielęgniarek. Wtedy zarząd rozmawiał z paniami. - Doceniamy pracę pielęgniarek i chcemy się z nimi porozumieć - mówiła rzeczniczka spółki Nowy Szpital, Marta Pióro. - Chcemy też dobrze służyć pacjentom. Szpital, aby mógł leczyć, musi płacić za leki, materiały medyczne, itd. Chcielibyśmy, aby panie to zrozumiały.

W lipcu tego roku spółka Nowy Szpital wciąż informowała, że chce ratować placówkę. A sytuacja była dramatyczna: problemy na oddziale dziecięcym, kłopoty z personelem odpowiedzialnym za transport, niewy-

płacanie świadczeń socjalnych dla pracowników, ogromne zadłużenie... Wtedy też starostwo zgłosiło zawiadomienie do prokuratury o domniemanym zagrożeniu życia. Spółka postanowiła działać, na miejsce poprzedniej wiceprezes zatrudniono Aleksandrę Zaborowską, która wraz ze sztabem ludzi pracowała nad planem rekonstrukcji szpitala. Miało to pozwolić wygospodarować oszczędności i wyjść z potężnych długów.

## Niech spółka odda szpital

W sierpniu odbyła się komisja zdrowia. Wtedy starosta apelował, by spółka oddała szpital. - Powinniśmy się rozstać. Oddanie szpitala w prywatne ręce to był wielki błąd. Nasza współpraca się skończyła. Oddajcie nam szpital - podkreślał. Taki obrót sprawy zaskoczył spółkę, która liczyła na rozmowę o potencjalnych rozwiązaniach problemów. Ostatecznie starostwo przystąpiło do dialogu w sprawie rozwiązania umowy ze spółką Nowy Szpital. Rozmowy nieustannie trwały, wydawało się, że porozumienie jest coraz bardziej realne. Jednak teraz starosta poinformował, że szpital został zamknięty.

O sytuację w krośnieńskim szpitalu pytaliśmy wczoraj prezesa zarządu spółki Nowy Szpital, Marcina Szulwińskiego: - Szpital był prowadzony przez spółkę, należącą do grupy Nowy Szpital i dalej tak jest. W sierpniu na spotkaniu komisji zdrowia starosta ogłosił, że chce przejąć szpital. I ogłoszono też, że działania powiatu będą w kierunku przejęcia szpitala za porozumieniem stron. To oświadczenie spowodowało, że pracownicy, lekarze poczulili dużą niepewność, co do przyszłości szpitala i zaczęli szukać nowych zajęć. Wiedzieliśmy, jakie skutki może wywołać takie oświadczenie. Dlatego dążyliśmy do tego, by natychmiast przekazać szpital, czy to powiatowi, czy innemu podmiotowi. Chcieliśmy to uzgodnić. Jednak te rozmowy się przeciągnęły, powodując, że rzeczywiście pracownicy, głównie lekarze, zaczęli rozglądać się za inną pracą, znaleźli tę pracę i spinywanie grafików stało się bardzo trudne, wręcz czasami niemożliwe. Mieliliśmy istotny problem, żeby prowadzić szpital w ten sposób, jaki jest akceptowany przez NFZ. W tej chwili doszło do czasowego zawieszenia większości oddziałów. Cały czas trwają prace zarządu, żeby jednak tych lekarzy pozatrudnić, by jak najszybciej wznowić działalność oddziałów. Spółka otrzymała deklarację od starosty, że jest gotowy przejąć szpital. - Mamy nadzieję, że to nastąpi jeszcze w listopadzie. Wtedy, oraz po przeprowadzaniu procedur, możliwe będzie pełniejsze uruchomienie oddziałów - dodaje Szulwiński.

## Burmistrzowie chcą pomóc

- Jako samorządowiec deklaruję pomoc w tej trudnej sytuacji - mówi burmistrz Krosna Marek Cebula. Włodarz Gubina, Bartłomiej Bartzak dodaje: - Jesteśmy otwarci na pomoc mieszkańcom.

Wczoraj wieczorem w zielonogórskim NFZ odbyła się konferencja, na której Piotr Bromber (p.o. dyrektora LOW NFZ) i wicewojewoda Robert Paluch poinformowali, że przedstawili Ministerstwu Obrony Narodowej możliwość, by krośnieński szpital funkcjonował w ramach filii 105. Kresowego Szpitala Wojskowego w Żarach. ● ● ●

## Więcej na naszej stronie

Wszystkie artykuły, relacjonujące przebieg wydarzeń w szpitalu.

www.gazetalubuska.pl